

BORYS PASZKIEWICZ*

DENAR WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA Z TARCZĄ

W szeregu denarów dwustronnych Władysława Łokietka najpóźniej rozpoznany został typ 7, z tarczą. Pierwszy jego egzemplarz, nienajlepiej zachowany, znaleziono podczas badań archeologicznych gródka stożkowego w Janowickach (gm. Raclawice, pow. miechowski), prowadzonych w 1979 r. przez Stanisława Kołodziejkiego. Monetę rozpoznała pani Bożena Reyman, której zawdzięczam możliwość włączenia informacji o tym numizmacie do pracy o mennictwie Władysława Łokietka.

Okaz ten, przechowywany obecnie w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, waży 0,333 g przy średnicy 14,5 mm (stosunek osi 30°). Na awersie niewyraźna głowa w profilu w prawo, w koronie, w otoku +WLA\\\\\\\\\\\\\\\\EIoGo; na rewersie tarcza z nieukończonym orłem zwróconym heraldycznie w prawo, w otoku +REG\\SoPOLONI\\¹ (ryc. 1).



Ryc. 1. Księstwo krakowskie, Władysław Łokietek (1306–1333), denar z tarczą, 1320–1333, men. Kraków. Egzemplarz znaleziony w Janowickach, pow. miechowski. 14,5 mm; zbiór Muzeum Archeologicznego w Krakowie, fot. Jan Barcik.

Jesienią 2000 r. na rynku kolekcjonerskim pojawił się nowy egzemplarz tego samego typu, w znacznie lepszym stanie. Oferowana przez przygodnego znalazcę mone-

* Katedra Archeologii UMCS, Lublin.

¹ Dzięki uprzejmości pani Reyman opublikowałem tę monetę w pracach: *Mennictwo Władysława Łokietka*, WN XXX, 1986 [1988], z. 1–2, s. 65–67; *Mennictwo polskie Wacława II i Władysława Łokietka. Stan i perspektywy badań*, Prace i Mat., Seria Num. i Kons., 5, 1985, tabl. II:1.

ta poprzez pośrednika w Szczecinie trafiła do Poznańskiego Domu Aukcyjnego, gdzie została prawidłowo rozpoznana i opisana. Na 4. aukcji tej firmy, 7 kwietnia 2001 r.² kupił ją obecny właściciel, dr Jerzy Kowalewski, i powierzył mi do opracowania (ryc. 2).



Ryc. 2. Księstwo krakowskie, Władysław Łokietek (1306–1333), denar z tarczą, 1320–1333, men. Kraków. Egzemplarz znaleziony w okolicy Kielc. 14,8 mm; zbiór dra Jerzego Kowalewskiego, fot. Piotr Maciuk

Denar waży 0,42 g przy średnicy 14,8 mm (stosunek osi 210°). Wybito go na krążku rozklepanym z prostokątnej blaszki. Jest bez porównania lepiej zachowany od okazu z Janowiczek, a jedyne trudności z odczytaniem legend sprawia fakt użycia stempli wykraczających w niektórych miejscach poza owalny krążek. Odczyt brzmi +WŁAD/ISLAI^oDEI/G^o// +^oREGIS^oPOLONIE\ . W miejscach na awersie oznaczonych „/” widać przesunięcie stempla, które prawdopodobnie spowodowało zanik kółka międzywyrazowego między DEI a G. Ostatnim znakiem legendy rewersu, zupełnie niewidocznym, było najprawdopodobniej analogiczne kółko. W ten sposób treść legendy tego typu mamy całkowicie rozpoznaną — okazała się zgodna z rekonstrukcją, którą w swoim czasie proponowałem, niezbyt zresztą trudną do odgadnięcia.

Nowy egzemplarz znaleziony został — wedle przekazanej mi informacji — obok starego kościoła (nie jest jasne, czy jeszcze istniejącego) niedaleko Kielc. Było to znalezisko luźne, któremu towarzyszyło ok. 20 innych monet do epoki Wazów włącznie. Wiadomość ta wydaje się wiarygodna. Nie mamy informacji o współcześnie odkrytym skarbie, z którego ewentualnie mogłaby taka moneta pochodzić. Jest natomiast kilka danych o znaleziskach pojedynczych monet lub małych zespołów denarowych z początku XIV w. dokonywanych przez poszukiwaczy skarbów na skałkach jurajskich na zachód od Krakowa. Pochodzą stamtąd m.in. denary polskie i czeskie Wacława II oraz brakteaty³. Z okolicy Krakowa pochodzą też miały brakteaty z godłem Bogorii (typu znanego ze skarbu z Przylęku), jakie pokazywano mi w 1998 r.⁴ Z podobnego źródła, położonego bardziej na północ, może więc pochodzić i ta moneta.

² *Poznański Dom Aukcyjny. Aukcja 4*, Poznań 2001, nr 91 (w Internecie: www.pda.com.pl).

³ B. Paszkiewicz, *Reforma monetarna króla Wacława II w Polsce*, WN XLV, z. 1, s. 35–38; B. Pietroni, I. Borowczak, W. Garbaczewski, *Znaleziska monet zgłoszone do Działu Numizmatycznego Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, Fontes Numismatici III, 2001 [w druku].

⁴ Jeden egzemplarz widziałem wtedy w Warszawskim Centrum Numizmatycznym, a drugi pokazywano mi w Gdańsku; wchodzi w grę albo zebranie tych monet w miejscu odkrycia skarbu w Przylęku, albo — co bardziej prawdopodobne — luźne znaleziska z zameczków jurajskich lub cmentarzy przykościelnych.

Wyraźne różnice w konfiguracji obrazu i legendy na obu stronach nowoodkrytego denara świadczą, że oba znane egzemplarze wybite były różnymi stemplami, aczkolwiek zbieżność poszczególnych elementów dowodzi zastosowania punc przy ich sporządzaniu. O ile na egzemplarzu z Janowiczek krzyżyki inicjalne wypadły na osiach stempli, o tyle na nowo odkrytym są przesunięte: w prawo na awersie, w lewo na rewersie.

Nowy, znacznie lepiej czytelny egzemplarz pozwala na wnikliwsze zbadanie podobieństw i różnic, zarówno wśród innych znanych monet Władysława Łokietka, jak i wśród monet obcych. Uderza podobieństwo awersu do denara krakowskiego typu 6, także z przedstawieniem profilowym władcy. O ile na egzemplarzu z Janowiczek portret królewski „jest zdecydowanie różny od wyobrażenia na denarze z profilem władcy”, to obecnie, gdy portret ten widoczny jest ze wszelkimi szczegółami, trudno się oprzeć wrażeniu, że na denarze typu 6 mamy zbarbaryzowaną jego wersję. Widać także, jaki był wzorzec tego portretu. Znajdujemy go bowiem na denarach i obolach Andrzeja III węgierskiego (1290–1301), gdzie, co prawda, jest zwrócony w lewą stronę i inaczej opracowany, ale wyraźnie należy do tego samego schematu przedstawieniowego⁵. Jedną taką monetę węgierską znaleziono w okolicy Ogródzieńca lub Pilicy⁶. Andrzej III, trzeba przypomnieć, był sojusznikiem Władysława Łokietka i mężem jego bratanicy Fenenny Siemomysłówny. Choć trudno wątpić w czysto konwencjonalny kształt przedstawienia na monecie polskiej (nazywanie go portretem jest wprawdzie nieprawidłowe, ale dość wygodne), to jego wyrazistość i pewne podobieństwo do rzeźby nagrobkowej króla Władysława⁷ podnoszą denar dra Kowalewskiego do rangi jednego z symboli numizmatycznych Polski średniowiecznej.

Znacznie więcej widzimy też na herbowym rewersie. Układ elementów trochę się różni od egzemplarza z Janowiczek: narożniki tarczy nie mieszczą się w polu, toteż lewy zaburza otokową literę *e*, prawego zaś nie ma wcale. Na wcześniej znanym egzemplarzu trudność rozwiązano zwężywszy lekko głowicę tarczy. Podtrzymać trzeba wcześniejszą opinię o wyraźnych śląskich nawiązaniach rewersu, można ją jednak sprecyzować. Orzeł jest bez korony i łap, nie ma przepaski na piersi, choć ma ją na skrzydłach, ponadto w ogonie i w skrzydłach są po 3 pióra, a na ramionach trójliście. W przeciwieństwie do większości przedstawień na kwartnikach śląskich, przepaski i trójliście są wypukłe, a nie wklęsłe. Taki sam orzeł na tarczy widnieje na kwartnikach Fbg 439/1106. Atrybucja tych ostatnich nie jest jednoznaczna. Friedensburg zaliczał je do nieokreślonych, Marian Gumowski przypisał je księstwu wrocławskiemu⁸, nie ustalono jednak władcy, a co za tym idzie, także bliższej chronologii. Druga analogia to herb mazowiecki, widoczny na pieczęci Bolesława III (1336?–1351)⁹. Pieczęć ta jest wprawdzie późniejsza

⁵ L. Huszár, *Münzkatalog Ungarn von 1000 bis heute*, Budapest–Graz 1979, nr 421, 425, 428. Dotychczas można było sądzić, że przedstawienia profilowe Władysława Łokietka raczej nawiązują do monet rzymskich niż wzorców współczesnych, zob. B. Paszkiewicz, *Program ideowy stempli monet polskich w późnym średniowieczu*, [w:] *Pozaeconomiczne funkcje monet. X Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli*, Poznań 1995, s. 68.

⁶ B. Paszkiewicz, *Reforma monetarna...*, s. 38, 43, ryc. 21.

⁷ Przekutej zresztą w partii twarzy w XIX w., zob. P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994, s. 176.

⁸ M. Gumowski, *Moneta na Śląsku do końca XIV w.*, [w:] *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. III, Kraków 1936, s. 679.

⁹ S. K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 315–316, nr 25.

od panowania Władysława Łokietka, ale podobnie mogła też wyglądać niezachowana pieczęć herbowa księcia Waclawa, ojca Bolesława III.

Wzór musiał tu odegrać wyjątkowo istotną rolę, jeśli orzeł na monecie jest bez korony, wbrew zwyczajowi obserwowanemu na pieczęciach Władysława Łokietka. Szczegół ten z pewnością został wprowadzony (a raczej pominięty) świadomie — nie ulega wątpliwości, że gdyby rytownik chciał przedstawić orła w koronie, umiałby to zrobić (orzeł bez korony na denarach Władysława Łokietka z hełmem typu 3/II jest przypuszczalnie efektem barbaryzacji). Mimo otoczenia tarczy tytułem *Regis Poloniae* widzimy na niej inny herb niż króla Polski. Stosownie do analogii można go uważać za wrocławski lub mazowiecki.

Z Kroniki Jana z Czarnkowa pochodzi wiadomość o uzależnieniu (w 1322 r.?) Henryka VI wrocławskiego od Władysława Łokietka¹⁰. Informacja ta była chętnie cytowana przez historyków poszukujących więzi Śląska z Polską w XIV w.¹¹ Obecna historiografia jednak odrzuca ją jako fantazję¹². Nie da się więc połączyć figury z monety ze zwierzchnością nad Wrocławiem. Trop mazowiecki również nie prowadzi do żadnej sytuacji, w której herb Piastów mazowieckich miałby się znaleźć na denarze króla Polski (ewentualne uzależnienie księcia Waclawa przez króla Władysława w 1327 r.?). Trop taki jest raczej w ogóle błędny; choć częste są przypadki, gdy lennik używa herbu swego pana, to byłaby wbrew zwyczajowi sytuacja odwrotna. Być może więc tarcza ma charakter roszczeniowy i stanowi wyraz odniesienia dworu polskiego do hołdu lennego złożonego w 1329 r. królowi Janowi przez księcia mazowieckiego Waclawa, wcześniej zależnego od króla Władysława¹³. Może wreszcie jest sięgnięciem do puścizny heraldycznej Piastów dokonany w jakimś jeszcze innym kierunku i z innych powodów, jak choćby herb ojca króla Władysława — księcia Kazimierza I Konradowica¹⁴, lub herb ojczysty królowej Jadwigi Bolesławówny. Rozmaitość herbów kładzionych na współczesnych kwartnikach śląskich świadczy o bardzo zróżnicowanych motywach, które mogły tu znaleźć odzwierciedlenie, a z kolei powszechność użytego tu znaku w rodzie Piastów utrudnia odczytanie jego sensu.

Legenda awersu jak i rewersu jest umieszczona w genetiwie, należy więc traktować ją jak jednolity tekst kontynuowany na odwrocie. Głosi *Wladislai Dei gratia regis Poloniae*, w domyśle więc pozostaje początkowe słowo *Moneta* (lub może *Denarius*). Jest to typowy tekst legend denarów krakowskich Władysława Łokietka, brzmiących *Moneta regis Poloniae Wladislai* (typ 1/II), *Moneta regis Poloniae* (typ 3/I), *Wladislaus rex Poloniae* (typ 4/II, 5/II). Najprawdopodobniej identyczny tekst, także z formułą *Dei gratia*, jest na unikatowym denarze typu 5/I.

Oprócz elementów umieszczonych celowo, na stemplach denara widać też drobne wypukłe punkty, które powstały zapewne w odpryskach (korozyjnych?) powierzchni pracującej tłoka. Są to: pojedynczy punkt przed czołem króla i dwa sklejone między

¹⁰ Joannis de Czarnkow *Chronicon Polonorum*, [w:] A. Bielowski [wyd.], *Monumenta Poloniae historica*, t. II, Lwów 1872, s. 688; Jana z Czarnkowa *Kronika*, tłum. J. Żerbiłło, Kraków 1996, s. 78.

¹¹ E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 222.

¹² T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, s. 184.

¹³ B. Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*, Poznań 1987, s. 79–80.

¹⁴ Z. Piech, *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, nr 23.

dziobem a prawym skrzydłem orła. Powierzchnia metalu jest w ogóle nierówna, a litera G na rewersie wykazuje cechy drobnej destrukcji stempla. Kropka umieszczona w środku stempla awersu, przy uchu króla, ma pochodzenie techniczne.

Ciężar monety, zgodnie z naszymi oczekiwaniami po zbadaniu egzemplarza z Janowiczek¹⁵, jest większy od tamtego i wynosi tyleż co ciężar typu 5/I, tzn. 0,42 g; oznaczałoby to stopę 39 groszy po 12 denarów z grzywny krakowskiej. Ten sam lub nieznacznie niższy standard (przynajmniej brutto, bo badań próby kruszcu nie przeprowadzono w żadnym przypadku) reprezentowały denary krakowskie i sandomierskie Wacława II¹⁶ i dokładnie ten sam — najstarsze denary krakowskie Władysława Łokietka. Były to więc monety nominalnie cięższe od 1/12 grosza praskiego, co — podobnie jak w przypadku czeskich parwusów — było najprawdopodobniej rekompensowane obniżeniem próby kruszcu.

Sumując wszystkie spostrzeżenia dotyczące omawianego denara widzimy, że mimo bardzo wczesnego wzorca awersu musimy tę monetę datować po 1320 r., ma bowiem niedwuznaczny tytuł królewski. Poprzednio datowałem typ 7, podobnie jak 5/I — ze względu na analogie epigraficzne do florena Władysławowego — na okres po wybitiu monety złotej, zatem na lata 1330–1333. Oba typy byłyby śladem jakiejś próby podniesienia standardu mennicznego, co nieźle składa się z faktem emisji złota, a wyraźnie koliduje z nieszczęściami wojennymi lat 1329–1332. Ponieważ Kazimierz Wielki w drugim roku panowania zdewaluował denar, monety te szybko znikły z obiegu i zostały przetopione na nowe emisje. Stąd ich ogromna rzadkość. Dlaczego jednak w bliskim czasie wypuszczono aż dwa typy ciężkich denarów, zupełnie różne w stylu i ikonografii, choć identyczne co do legendy? Odpowiedź może kryć się w geografii znalezisk. Denar typu 5/I znaleziono w Lublinie (księstwo sandomierskie), denary typu 7 w Janowiczkach (księstwo krakowskie) i w okolicy Kielc (mógł to być zarówno teren księstwa krakowskiego, jak sandomierskiego). Być może zatem tylko typ 7 powstał w Krakowie, gdy typ 5/I wybito w Sandomierzu. Jest to jednak tylko bardzo luźne przypuszczenie, bo liczba znalezisk jest stanowczo za mała, by wyciągać z nich tak daleko idące wnioski (dotychczas przypuszczałem, że mennictwo sandomierskie zlikwidował Władysław Łokietek najpóźniej po swej koronacji). Z drugiej strony, rozdzielenie uważanych dotąd za krakowskie denarów Władysława Łokietka na dwa księstwa mogłoby wiele wyjaśnić w jego polityce monetarnej. Być może więc należy liczyć się z możliwością przeniesienia obu typów (5/I i 7) na czas bezpośrednio po koronacji w 1320 r. Wówczas sytuacja „nowego początku” panowania uzasadniałaby próbę poprawienia standardu a ewentualna odrębna emisja sandomierska mniej by dziwiła. Warto wskazać, że — przynajmniej zdaniem Kaźmirza Stronczyńskiego — syn i następca Władysława, Kazimierz III, zaczął panowanie od krótkiej emisji ciężkich denarów z inicjałem¹⁷, choć zaraz potem denary tego władcy straciły zarówno na ciężarze, jak na wartości.

Pozostaje jeszcze rozpatrzyć stosunek denara typu 7 do denara typu 6 — łączy je bowiem bliższe podobieństwo niż dotąd sądziliśmy. Widać też jednak wyraźną rozbieżność metrologiczną — przed uszczerbieniem denar typu 6 ważył nie więcej niż 0,30 g (ale

¹⁵ B. Paszkiewicz, *Mennictwo Władysława Łokietka*, s. 85.

¹⁶ B. Paszkiewicz, *Reforma monetarna...*, s. 36–37, 40.

¹⁷ K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów*, cz. III, *Monety XIV XV i XVI wieku uporządkowane i objaśnione*, Piotrków 1885, s. 29.

to tylko pojedynczy egzemplarz). Mógł więc realizować standard wagowy 1/12 grosza praskiego. Inny był również napis — nie udało się go zrekonstruować w całości¹⁸, ale na Rv. przed słowem *Polonie* na pewno nie było *regis*. Znacznie gorszy jest styl i wykonanie, orzeł na rewersie jest bez tarczy, a za to z koroną — przedstawioną, co prawda, nieporadnie. Uważni użytkownicy inwentarza znalezisk monet późnośredniowiecznych Stanisławy Kubiak zauważyli może, że denar ten odzyskał tam metrykę znaleziskową: okazało się, że wedle inwentarza zbioru Antoniego Ryszarda pochodzi z dużego skarbu denarów i kwartników Kazimierza Wielkiego, znalezione w 1847 r. w Lubośni pod Szczercowem¹⁹ (dziś pow. bełchatowski, w XIV w. księstwo sieradzkie). Wziąwszy to pod uwagę i zrezygnowawszy z dogmatu głoszącego, że wszystkie denary dwustronne Władysława Łokietka bito w Krakowie, krakowskie pochodzenie tej monety wypadnie uznać za niekonieczne. Dotychczas, na podstawie rekonstrukcji napisu, umieszczałem ten denar między 1314 a 1320 r. Gdyby jednak naśladował on omawiany obecnie denar z tarczą, opinię tę trzeba byłoby zmienić. Trudno jednak decydować się na to, ciągle nie dysponując egzemplarzem w pełni czytelnym i bliższym oryginalnemu standardowi wagowemu. Lepiej na razie pozostać przy dotychczasowym rozwiązaniu, mając wszakże świadomość, że jest ono prowizoryczne.

W rezultacie z jednej strony nasza wiedza o monetach Władysława Łokietka wzrosła: wyraźniej widzimy próbę wzmocnienia pieniądza krakowskiego w okresie królewskich jego rządów, mamy powody by podejrzewać, że trwało nadal mennictwo w Sandomierzu, dostrzegliśmy też jeszcze czytelniejsze niż dotąd wpływy węgierskie, mamy wreszcie piękną monetę, nadającą się na winiety i okładki. Z drugiej strony lepiej też chyba widzimy pole naszej niewiedzy: sprawy ustroju monetarnego Polski tych czasów, rozpoznania monet różnych dzielnic i ich bezwzględnego datowania, symboliki używanej na monetach i wreszcie powodów dziwnych manipulacji ze stopą menniczą w ostatnich latach panowania — ciągle pozostają niejasne. Przybyło nam chyba więcej pytań niż odpowiedzi. Ale na tym przecież polega postępowanie nauki²⁰.

¹⁸ B. Paszkiewicz, *Denary krakowskie Władysława Łokietka — uzupełnienia*, WN XXXVI, 1992, s. 143–144.

¹⁹ S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998, nr 477.

²⁰ Serdecznie dziękuję panu doktorowi Jerzemu Kowalewskiemu za udostępnienie monety do badań i zachętę do napisania niniejszego studium. Panu Sergiuszowi Stube bardzo dziękuję za pomoc w uzyskaniu informacji o pochodzeniu tego denara.

A PENNY OF LADISLAS ŁOKIETEK OF THE SHIELD TYPE

(Summary)

The penny of Ladislas Łokietek (1306–1333) of the shield type (Type 7), so far has been known from one poorly preserved specimen — a single find at the stronghold at Janowiczki, Miechów district (Fig.1). Recently a new specimen has appeared on the antique market, perfectly preserved, a single find from the vicinity of Kielce (Fig.2). The inscription upon those coins turns out to read *WLADISLAI DEI G / REGIS POLONIE*. The king's head on the obverse resembles the Hungarian coins of Andrew III, the shield with an eagle on the reverse resembling Silesian quartenses attributed to the Wrocław Duchy. The eagle has no crown, which upon that perfectly made coin is sure not to have been a mistake or simplification, but a deliberate omission. However, it is difficult to infer on the sense of such a representation — perhaps that was supposed to be the coat-of-arms of the king's father or wife, king Ladislas himself would use a crowned eagle as the royal coat-of-arms, or half-eagle alongside half-lion as his family coat-of-arms.

The weight of the new specimen confirms the existence of a group of „heavy” pennies of Ladislas Łokietek (approx. 0.42 g). So far, due to its similarity to a gold coin struck around 1330, it has been dated to the last years of his reign (1330–33). The pennies have been regarded as the coins of the Cracow Duchy. However, the last years of the reign of Ladislas the Łokietek, abounding in heavy military defeats, do not seem to be an appropriate time to raise the standard of the small change. Perhaps it will turn out that the group of the „heavy” pennies should be shifted to the time immediately after the coronation in 1320. The shield type (7) — judging by the finds — was actually struck in Cracow, but the heavy crown-and-eagle penny (Type 5/I) which has been found just once, in Lublin, might have been a coin of the Sandomierz Duchy. If it really was, the particular coinage of the Sandomierz Duchy would have lasted several years longer than it has been thought so far. Links with the Type 6 penny, upon which the king's head seems to have been copied from Type 7, may also turn out to be interesting. So far it has been dated to the time before Ladislas' coronation. Inscriptions upon the Type 6 penny are difficult to make out, the only specimen having been found in the Lubośnia hoard hidden after 1370 in the area of the Sieradz Duchy. Thus, perhaps, further finds will revise the attribution of the pennies.